



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED



## Kompromisy.

Jakby różdżką czarodziejską stłumiła wojna w całej Europie wewnętrzne walki i swary stronnictw politycznych. W oczach naszych, z szybkością nieznana w czasach pokojowych już w pierwszym tygodniu po wybuchu wojny odbyła się w każdym państwie konsolidacja wszystkich partii i ugrupowań, począwszy od najważniejszych, skończywszy na najmniej wlotowych. Konsolidacje te, dając moralną sankcję czynom swoich rządów, wytworzyły siłą rzeczy jednolite opinie w poszczególnych narodach i niezłączone najmniejszych zgryźnięć — solidarne wystąpienia nazwanątr.

I nie mogłoby inaczej. Wspólne niebezpieczeństwo i wspólne cele w zdrowych i politycznie wyszkolonych społeczeństwach w momentach wielkich epokowych przewrotów w jednej chwili stają się ośrodkami **kompromisów**, platforma łatwych a trwałych porozumień.

Naturalnie, nie obchodzi się w takich razach bez pewnych moralnych ofiar, bez przykrych wzajemnych ustępstw czy to z własnych ambicji, czy też z dziedzin wpływów politycznych, tak drogowanych w czasach pokojowych, zwłaszcza w chwilach wyborów do ciał ustawodawczych. Straty te, stosunkowo drobne, poniesione w obecnej chwili, stokrotnie i nieocenione oddadzą usługi całemu społeczeństwu.

Kompromis, który w czasach pokojowych zawiera się w charakterze jednego z licznych środków w walkach partyjnych dla osiągnięcia jakiegos nieznanego celu, który z kolei najczęściej bywa niczym innym, jak również środkiem do dalszych walk partyjnych, kompromis, który uważany przez szanujące się stronnictwa, holdującą czystości przekonani i taktyki, za coś niemoralnego, za coś, co się sprzeciwia godności ludzkiej — w chwilach epokowego znaczenia w społeczeństwach obdarzonych zmysłem państwowo-twórczym, podnosi się do godności z a sady, do godności czynu nawskroś i tycznego, bo warunkującego samo istnienie narodu.

Brak tej zasady sprowadza niekiedy katastrofę.

Aleksander margrabia Wielopolski, skądinąd polityk niepowszedniej miary, nie doceniał, a może nawet nie rozumiał znaczenia kompromisów i stąd przy całym swoim „realizmie” był politykiem nierealnym, a nawet był większym romantykiem, niż jego najbardziej romantyczni przeciwnicy.

Nie uznawał kompromisów. Dumny, nieprzystępny, wpatrzony w swoją własną gwiazdę przewodnią — odpechnął od siebie umiarkowane i najważniejsze wówczas stronnictwo w kraju — „Białych” i — samotny — przez wszystkich opuszczony — musiał z konieczności oprzeć się na bagnietach i uciec się do środków gwałtownych. Jednym z takich środków była „branka”, która spowodowała 68 lata temu wybuch powstania styczniowego i dalszą katastrofę.

Nie można twierdzić, żeby w społeczeństwie naszym w obecnych niezwykłych czasach nie odbywał się proces wewnętrznej konsolidacji.

Uchylony zajądła walki partyjne, zatarto się zaślepienie fanatyczne w stosunkach wzajemnych różnych ugrupowań polskich, a ton rozmów i pertraktacji — dawniej taki nieprzejednany, wynosiły, dźwięczący — wazemną pogardą — drży dziesiątą wspólną wszystkim troską, wspólną niedolą i wspólną nadzieją, ułatwiając drogę do kompromisów.

Nie tylko stronnictwa, ale i ludzie prywatni szukają się wzajemnie i ustępkami sobie wzajemnie i chętnie czynią dla dobra wspólnej „Sprawy”.

Narody, które żyły w warunkach normalnych, wytworzonych własną państwowością, na tak koniecznie niezbędną kompromis w życiu wewnętrznym z d o b y ł y się błyskawicznie i szybko.

Mysmy się na to zdobyć odrazu nie mogli.

Mysmy byli zaskoczeni i oszołomieni wypadkami.

Mysmy nie umieli zająć stanowiska politycznie realnego, skupiającego cały naród w jeden jedyny obóz.

Mysmy nie byli wyszkoleni politycznie.

Mysmy od stu lat usnieć byli od spraw swoich, od życia własnego.

Mysmy nie mieli wspólnych celów, a dla siebie byli nieprzejednani, nieublagani, jako wyznawcy różnych programów specjalnych, zgła nieprzewidyjący możliwości wspólnoty politycznej.

Mysmy byli w tej — otwarcie powiedzmy — naiwności swojej najbardziej podatnym, jakgdyby umyślnie przygotowanym gruntem dla hasel demagogii wielko-książkowej, dla hasel, które nie wyszły z nas, jako synteza poprzednich myśli naszych, wysiłków serdecznych, lecz które spadły z zewnątrz nagle i niespodziewanie.

Za to kompromis, objaw całkiem naturalny i niezbędny gdzieś indziej — przyzwyczailiśmy się w naszych niernormalnych warunkach uważać najwinnie za rodzaj serwilizmu politycznego. „Bez kompromisów!” — oto hasło, którymśmy się tak często chlubil, z którego tacyśmy dumni byli!

Niestety, hasło to, w czasach takich, jak obecnie, staje się naszą ciężką chorobą. Leczyć się z niej — jest naszym najpilniejszym obowiązkiem, jest najważniejszym naszym zadaniem na dobę obecną.

W Galicji, jako w kraju obdarzonym warunkami życia konstytucyjnego, a tym samym niepozabawionym ludzi wyszkolonych politycznie, konsolidacja stronnictw — początkowo może niezupełna — odbyła się stosunkowo szybko i bez wielkich tarć. Konsolidacja ta z czasem zatoczyła szersze kregi, a w tej chwili zaczyna przybierać nowe kształty w łonie Koła Polskiego.

Unas sprawa ta utknęła z początkiem wojny na martwym punkcie i przez długi czas z miejsca nie ruszyła.

Pierwszym hasłem, które połączyło wszystkie nasze t. z. „orientacje”, zabory, sironictwa i grupy w jeden zgodny chór, był okrzyk:

„Chleba i dachu!”

Okrzyk ten tysiącym echem odbił się po całej Europie i Ameryce. Hasło to brane w zupełnie dosłownym znaczeniu wyrazów, było wynikiem naszej ruiny gospodarczej, nie dziw więc, że się stało wspólną platformą i celem chwili bieżącej.

I dawało się, że innych wspólnych celów nie mamy, że żadna inna sprawa nas wewnętrznie nie spaja. A gdyby tak istotnie było, wystawilibyśmy sobie smutne świadectwo o naszym ubóstwie myśli i troski o przyszłość Polski.

Ale na szczęście tak nie było i nie jest.

Starania i trudy podejmowane nieustannie przez niczym niezrwane jednostki i grupy w celu porozumienia się wzajemnego i stworzenia jednolitej opinii wewnętrznej, a solidarnego i jednobrzmiącego wyrażania tej opinii nazwanątr — po każdym niepowodzeniu podejmowane są ciągi. I trwałe na nowo i na nowo z niezłomną wiarą w dojeście kiedyś do tak upragnionych, doorym skutkiem uwieńczonego rezultatu.

Bo może przyjdzie czas, kiedy nareszcie przyną nasze stare na śmierć zakorzenione w nas nałogi fanatycznej nieprzejednawczości; może stanie się cud — i na siebie wzajemnie spojrzymy z ufnością a wiarą; może to niewczesne a tak zabójcze dla nas ambicje i ambicyjki jednostek odłożone zostaną do archiwum na inne lepsze czasy, a kilki — owe gniazda bezwładu — same się rozwiją.

W tej chwili dochodzi głucha wieść, że zbawienne prądy konsolidacji dotarły aż do naszych „jelit”, do kół arystokracji polskiej.

Oby to wewnętrzne pojednanie nasze nastąpiło jaknajprędzej we wszy-

stkich warstwach i dziedzinach naszego życia, bo wypadki historycznej wagi z szaloną idą szybkością i na nas wcale a wcale nie czekają. Oby „obok, pobok nas nie przeszły rojne, strojne czasy”, jak mawiał przed 10 laty A. N. Nowaczyński.

Z. Nowicki.

Częstochowa, d. 27 stycznia 1916.

## WOJNA.

**komunikat niemiecki.**

BERLIN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 stycznia:

Wschodni plac boju.

Poza prowadzonymi z powodzeniem przedsięwzięciami drobnych Niemców i austro-węgierskich oddziałów grupy wojsk generała von Linsingena, nie zaszło nic godnego uwagi.

Zachodni plac boju.

W związku z ostrzeliwaniem naszych pozycji na piaszczystym wybrzeżu przez nieprzyjacielską artylerię lądową, monitory nieprzyjacielskie skierowały ogień swój przeciwko okolicy Westende, nie przyczyniając nam zresztą żadnych szkód.

Po obydwóch stronach szosy, prowadzącej z Vimy do Neuville, wojska nasze przypuściły szturm, po uprzedniej walce miaowej, do stanowisk francuskich na przestrzeni 600 do 600 metrów. Wzięliśmy do niewoli 10 oficerów i 24 żołnierzy, oraz zdobyliśmy 1 karabin maszynowy i trzy wyrzutnie min. Po szeregu darennych kontrataków nieprzyjacielskich odbywały się tutaj oraz w innych zdobytych w ciągu dni ostatnich okopach walki na granaty ręczne.

Miasto Lens silnie ostrzeliwane było przez nieprzyjaciela. W Argonach odbywała się ożywiona wymiana strzałów artyleryjskich.

Balkański teren walk.

Nie zaszły żadne znamienne wydarzenia.

Naczelne dowództwo armji.

**Komunikat austriacki.**

WIEN. (W. B. T.) Urzędowo donoszą 27 stycznia:

Rosyjski plac boju.

Nic nowego.

Włoski plac boju.

Wczoraj walki naogół złągodniały. Pod Oslawą nasz ogień działowy dał nam 50 jeńców.

Południowo-wschodni plac boju.

Na całej przestrzeni Czarnogóra, również jak w okolicy Skutari panuje zupełna cisza. Większa część wojsk czarnogórskich jest już rozbrojona. Ludność zachowuje się uprzedzająco.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Hoefler.

**Komunikat rosyjski.**

Wielki sztab generalny donosi 26 stycznia:

Front zachodni.

Nasza artylerja ostrzeliwała ze skutkiem pozycje niemieckie nad Dąwiną w dol rzeki od Frydrychszatu.

W dniu 24 stycznia rzucił nieprzyjacielski aeroplan dwie bomby na Działki, zabiło kobietę.

W okolicy wsi Osseniszki, na zachód od jeziora Bogińskiśmy odparliśmy atak niemiecki, skierowany przeciw naszym zasiekom.

Nad dolną Strypą walki artyleryjskie.

Stwierdzono że nieprzyjacieli zrzucał znowu odezwy z balonów w naszych linjach.

Podług wiadomości otrzymanych miała jedna z dywizji niemieckich wielką ilość żołnierzy z odmarzniętymi członkami. Żołnierzy tych musiano odesłać do kraju.

Front kaukaski.

W dalszym ciągu ścigamy Turków w okolicy Erzerum i w każdej miejscowości zabieramy jeńców. W okolicy Malasgert mieliśmy pomyslny u-tarozki z konnicą i piechotą nieprzyjacielską.

**Sojusz Grecji z Turcją.**

Donoszą z Aten: Szereg spraw spornych między Grecją a Turcją za stał ugodowo załatwiony. Konferencja posła tureckiego Ghaliba-beya z prezydentem ministrów greckich Skulidsem, doprowadziła do pomyślnego rezultatu. Sojusz grecko turecki ucho-dzi za rzecz pewną.

**Nowa wojna?**

„Le Journal” donosi, że pogłoska, jakoby Essad Pasza miał wypowiedzieć wojnę Austrii, nie została dotąd potwierdzona.

**Zbrojenia Szwecji.**

Ze Sztokholmu donoszą, że projekt rządowy o wyasygnowaniu 8,284,000 koron na powiększenie ciężkiej artylerji, zakup karabinów maszynowych i innych materiałów wojennych, odpowiadających dzisiejszej technice wojennej, został uchwalony przez obydwie izby.

**Szwecja zapowiada wojnę**

Ze Sztokholmu donoszą: We wtorek 25 stycznia odbyło się przy pełnym komplecie posiedzenie parlamentu szwedzkiego.

W kuluarach krążyły sensacyjne zapowiedzi niezwyklej enuncjacji prezesa ministrów w sprawie obecnej sytuacji politycznej.

Prezes ministrów wśród wielkiego naprężenia uwagi całej Izby zaznaczył dobitnie, że rząd szwedzki życzy sobie wprawdzie jaknajgorzej utrzymania pokoju — i wytrwania w neutralności — jednakże konieczność się trzeba z tem liczyć, że to utrzymanie pokoju, mimo wszelkich wysiłków ze strony Szwecji stać się może niepo-dobnieństwem.

**Aresztowanie Venizelosa.**

„Utro” donosi z Aten, że w związku z pogłoskami o zamachu stanu, prokurator państwowy pociągnął z polencja rządu do odpowiedzialności Venizelosa.

O ile Venizelos nie stawi się na wezwanie, będzie aresztowany.

**Luzatti zamiast Salandry.**

„Neue Freie Presse” donosi z Szwajcarii o wybuchu kryzysu ministerjalnego we Włoszech. Jak się stało, ustępuje prezydent ministrów Salandra, a jego miejsce zajął Luzatti, b. minister skarbu, który uchodzi za zwolennika kursu pokojowego we Włoszech.

**Śmierć Issy Boletinsca.**

W krwawych starciach między Czarnogórcami a Albańczykami, mieszkającymi w Podgorycy, zginął znany przewodca Albańczyków Issa Boletinac wraz z synem.

Przyczyna tych morderczych starć dotychczas nie została jeszcze wyjaśniona.

Wielu czarnogórskich urzędników wybiegło naprzeciw naszym oddziałom, prosząc ich komendantów, aby bezwzględnie wkroczyli do miasta i położyli kres dalszym zaburzaniem.

To też natychmiast po wejściu wojsk austriacko-węgierskich do Podgorycy, nastąpił spokój w tem mieście.

**Zagadkowa dymisja.**

Donoszą z Petersburga, że główny intendent armji rosyjskiej gen. Szawajew otrzymał dymisję. Na jego miejsce mianowany został gen. Bogatko.

**Anglicy o Polsce.**

W grudniowym zeszytzie angielskiego miesięcznika „Nineteenth Century” píše Frederic Harrison: „Podczas gdy wzniesienie Belgji i północnej Francji jest nieodzowne, byle by odbudowanie dawnego Królestwa Polskiego z czasów przed pierwszą rozporęciem nierozłądnem.

**Trzęsienie ziemi w Siedmiogrodzie.**

„Schlesische Zeitung” donosi z Budapestu: W różnych miastach Sied-

miogrodu dało się odczuć trzęsienie ziemi. Nadeszły o tem wieści z Kronstadu, Szilagy-Szomlyo, Nagy-Bnyed, Saachelsch-Regen, Fogaras i Schaesburga, gdzie o godz. 8 m. 37 w wielu miejscach zawalily się domy. Wy- padków śmierci nie było. Ludność uciekała w panice w pola.

### Z Warszawy.

#### Wolka z analfabetyzmem.

Prezydent st. m. Warszawy, Zdzisław ksiądz Lubomirski wydał dnia 8 stycznia 1916 r. następujące rozpo- rządzenie:

„Zgodnie z uchwałą Zarządu mia- sta st. Warszawy z dnia 18 grudnia 1915 r. polecam wszystkim Sekcyom Zarządu miasta, aby zalecali i wply- wali na robotników, pracujących w działach podległych Sekcyom, aby u- częszczali na kursa dla analfabeta- w, urządzane przez Wydział oświecenia, sprzedając, jak w przyszłości zajęcia otrzymają jedynie ci, którzy umieją czytać i pisać“.

### Z Wilna.

Jakże odmiennie wygląda dzisiej- sze Wilno od dawnego, kiedy nie było wolno na ulicach i w sklepach mówić po polsku, nie było szkół pol- skich, sztyldów itd.

Podniesienie się życia narodowego i duchowego ludności polskiej obja- wilo się przedewszystkiem w zapo- biegliwości społeczeństwa około stwo- rzenia Instytucji oświatowych. Stara- niem dwóch nauczycieli języka pol- skiego w gimnazjach rosyjskich, pa- now Kościółkowskiego i Cywińskiego, powstały dwie szkoły średnie, męska i żeńska, z językiem polskim, jako wykładowym.

Niemal równocześnie założona zo- stała trzecia szkoła przez pozostałą w Wilnie młodzież akademicką. Z kolei zjawiają się szkoły ludowe i kursy rzemieślnicze, zarówno w Wil- nie, jak i na prowincji.

Jako dowód działalności oświato- wej jest fakt opracowania na miejscu podręczników szkolnych, odpowiadają- cych miejscowym potrzebom. Profes- or Szlagowski ze Lwowa, biorąc w tym ruchu energiczny udział, wziął na siebie przygotowanie podręczni- ków historii. W przygotowaniu są również cytanki dla ludu.

Czynem bardzo doniosłym jest szybko utworzenie uniwersytetu lu- dowego im. Adama Mickiewicza. Uni- wersytet ten ma już kilkudziesięciu sta- łych słuchaczy, a mieści się w sa- lach dawnej waszechnicy wileńskiej przy ul. Uniwersyteckiej, dawniej Dworcowej.

Wkrótce ma być wznowiony ruch kolejowy i pocztowy.

Poprawily się warunki ekonomiczne, na co pożądaną wpływ wywarly komitety żywnościowe po wsiach i na prowincji. Ceny produktów w o- statnich dniach już się nieco obniżyły.

## KRONIKA

### KALENDARZYK

Dzie 29 w sobotę — Franciszka Salezjusza. Jutro 30 w niedzielę — Marjany p. i m. Wschód słońca o godz. 7 m. 51. Zachód słońca o godz. 4 m. 26.

#### Wiadomości Historyczne

1583 Stefan Batory sprawował w Polsce poezy publicznie.  
1831 Sejm ustanowił Rząd narodowy.  
1913 Starcie młodotarków ze szlennikami sta- rego rządu.

#### Z zalechnej karty.

We czwartek 27 b. m. rozstała się z tym światem po długich i ciężkich cierpieniach przesywży lat 80 s. p. Maksymiliana z Casafrauca de Salnt —Paul Paciorowska, była obywatka ziemska, ostatnio obywatelka miasta Częstochowy. Pełna onót do- mowych, jak również zalet towarzy- skich nieboszka całym swoim ży- wotem dawała młodszemu pokoleniu przykład, jak czuć i myśleć, działać i postępować potrzeba by zyskać so- bie szacunek ogółu i miłość pokole- nia, którego się jest matroną.

### KURSY HANDLOWE

## W. Nassalskiego

w Częstochowie

połroczne, dla osób pięci obojga. Wykłady rozpoczną się 3 Lutego r. b. Zapisy przyjmuje i informacji udziela Kancelaria Kursów przy ul. Teatralnej M 23 m. 3. W dni powszednie od 5 do 6 po południu w niedzielę i święta od 3—4 po południu. Specjalny wykład korespondencji handlowej niemieckiej i francuskiej.

Zgon ten osieroca synów pp. Sta- niława adwokata przys. oraz Fran- ciszka i Maksymiliana, znanych tu- tejszych obywateli, synowe, wnuków i liczną rodzinę, która zaprasza kre- wnych, przyjaciół i znajomych na eksportację z domu przy ul. Dojazd nr. 5 do kościoła św. Zygmunta dziś w sobotę 29 stycznia o g. 9 i pół ra- no po nabożeństwie na pogrzeb na cmentarz parafjalny na Kule.

Niechaj jej ziemia lekka będzie! **Poświęcenie Demu Starców.** Pisalimy już o wyznaczeniu na wtorek 1 lutego otwarcia nowego Do- mu Starców przy ul. Szkolnej nr. 36. Otóż poświęcenie lokalu tego odby- się ma w sobotę 29 stycznia o godz. 10 rano.

**Poświęcenie Herbariarni Nr. 1 dla dziatwy szkolnej.**

Komitet „Doraźnej pomocy dla dziatwy szkolnej“ otwiera w nad- chodzący poniedziałek pierwszą her- barciarnię z funduszu zaofiarowa- nych przez częstochowian, przy szkole z ul. Wieluńskiej Nr. 16. Na otwarcie i poświęcenie tej herba- riarni (o godz. 3-ej po południu), za- prasza się ogół nauczyci i latwa miej- scowego, oraz osoby zainteresowa- ne i zycliwe tej sprawie

Cztery projektowane jeszcze her- barciarnie otwarte zostaną nastę- pnych dni.

#### Prośba.

Wobec mających się wkrótce otwo- rzyć pięciu herbariarni dla biednej dziatwy szkolnej, komitet organiz- acyjny zwraca się do ogółu z gorącą prośbą, zwłaszcza do sklepów polskich, o ofiary w naturze, jako to: herbatę, cukier, kawę, mleko w puszkach chleb etc. Każdy najdrobniejszy dar będzie z wdzięcznością przyjęty. Oferty z ofiarami uprasza się przesyłać do Administracji naszego „Gońca“.

#### Wiedza — Częstochowa — War- szawa.

„Schlesische Zeitung“ donosi, że w tych dniach zaprowadzony będzie bezpośredni ruch kolejowy między Wiedniem i Budapesztem a Warsza- wą przez Częstochowę.

#### Analizowanie mleka.

Wszystkie komisaryaty policyjne biorą codziennie z różnych sklepików, sprzedających mleko, próby w butel- kach, opatrzonych kartkami z firmą sklepu, datą itd. Główny Zarząd Pol- icji poddaje mleko analizie chemicz- nej. W razie wykrycia domieszek stosowana będzie kara.

Wobec tego, iż wypadki oszustwa zdarzaly się dość często, na czem cierpi zdrowie spożywców, kontrolę tę powitać należy, jako bardzo pożą- daną.

#### Częstochowianie w sielwoli.

Przebywający w obozie jeńców w Lechfeldzie w Bawarii p. Władysław Kędzierski prosi nas o zawiadomienie jego matki Wincentyny Kędzierskiej, ul. Nowa dom Myszkowskiego nr. 34, że jest zdrów i znajduje się w nie- wolli. Prosi o wiadomość pod adre- sem: Bayern Gefangenensiger Lech- feld I Bat. 3 Kompagnie nr. 6447 Władysław Kędzierski.

#### Sposób wypieku dobrego chleba.

Kwestja wypieku dobrego chleba jest dzisiaj jedną z najaktualniejszych, to też uwatamy za stosowne przyto- czyć, co poniżej:

W jednym z ostatnich numerów wychodzącego w Lipsku organu „Ba- daczcy medycyny i przyrody“ czytamy w roku 1816 i 1817 w Szwajcarii pa- nowaly tak zwane głodowe lata. Wskutak niebawyalych zmian atmo- sferycznych urodzaje były nadawy oza) nędzne.

Położenie było tem dotkliwsze, że

Szwajcarom czyniono trudności celne przy sprowadzaniu zboża do kraju.

Cena chleba wzrosła potrojnie. Przypomina nam to położenie, w ja- kkiem obecnie się znajdujemy. Nieuro- dzaj dotknął wówczas i inne kraje, jakkolwiek nie tak silnie.

Szukano środków w celu obniże- nia ceny chleba.

Korespondent z Bazylei do pary- skiego dziennika „La Constitutionnelle“ pod datą 5 maja 1817 roku, píše co następuje:

Piwowar Birkenmajer z Konstancji zrobił udatną próbę wypieku chleba, używając osad mączny piwa.

10 funtów tego osadu, 1 funt za- kwasu i 5 funtów zwyższej maki, oraz garść soli, wydały 12 fun- tów bardzo smacznego i pożywnego chleba

Zarząd miasta St. Gallen wynalaz- ek powyższy polecił wszystkim in- stytucjom kantonalnym do wiado- mości.

Możemy tu uwatąć, jako pierwszą próbę, że oziębłacz i tak zwany przy- rost drożdzy, które obecnie sztucz- nie są suszone i według opatento- wanego przepisu pozbowione są go- ryzki, jako ciała białkowate, służą już obecnie jako materia pożywna i środek odżywczy.

Może ta recepta dałaby się i dzia- sia) zastosować?

#### Ogłoszenia i reklamy.

Kupiec, przemysłowiec, rzemieś- lnik, profesjonalista dochodzą do for- tuny przy znacznej liczbie odbiorców, a liczbę tę osiąga się wtedy, kiedy ogół jest dokładnie poinformowany, dokąd się ma zwrócić z zapotrzebo- waniem.

Kto pragnie więc rozwinąć swój handel, przemysł lub profesję, ten może uskutecznić to tylko za pomo- cą częstych ogłoszeń w pismach, czy- li musi reklamować się

Narody produkujące w cywilizacji i kulturze dawno już uznaly reklamę, jako niezbędny czynnik rozwoju ekono- micznego kraju, przeto jest naszym obowiązkiem iść w ich ślady utora- waną i wypróbowaną drogą.

#### „Skiz“ na benefis W. Macherskiego.

We wtorek dnia 1 lutego w tea- trze Paryskim dana będzie „nerwowa awantura“ Gabrieli Zapolskiej p. t. „Skiz“ w 3 aktach z p. Macherskim w głównej roli Tola. Pozostałe role wykonają amatorzy z pośród człon- ków Kolei miłośników sceny przy Stow Kupców Polskich w Częstocho- wie. Będzie to potężnaly wieczerz sympatycznego i talentowanego ar- tyście p. Włodz Macherskiego, który jak już pisaliśmy opuszcza rodzinne miasto, otrzymawszy „engagement“ na scenę warszawską.

Bilety sprzedają się zawozasu w sklepie konfekcji męskiej „Braci Gro- chowskich“, II Aleja nr. 31.

#### Z „Corno“.

Od dzisiejszej soboty teatr „Corno“ rozpoczyna demonstrowanie obrazów kinematograficznych, przyezem zasto- sowano najnowsze udoskonalenia te- chniczne.

#### Wygrane premjówki.

Premjowe I emiisji w ciągnięniu s d. 18 b. m. padły na następujące nu- mery i serie:  
200,000 rb.—serja 15792 Nr. 40.  
75,000 rb.—serja 10898 Nr. 06.  
40,000 rb.—serja 9679 Nr. 01.  
25,000 rb.—serja 18657 Nr. 05.  
Po 10,000 rb.: serja 3171 Nr. 23, serja 6107 Nr. 13, serja 17007 Nr. 36.  
Po 8,000 rb.: serja 856 Nr. 47, ser- ja 2791 Nr. 26, serja 3408 Nr. 08, ser- 10414 Nr. 01 serja 11128 Nr. 17.  
Po 5,000 rb.: serja 4888 Nr. 23, serja 4895 Nr. 22, serja 5993 Nr. 38, serja 7988 Nr. 81, serja 10821 Nr. 08,

## Teatr PARYSKI II Aleja 19.

Program od 28 do 31 Stycznia r. b.

## W KAJDANACH

Wspaniały dramat w 4 częściach. Cudne wy- konanie wiedeńskich artystów.

Sposób na mężów (kom.)

Na scenie: Nowości!!! Poras pierwszy Nowości!!!

## SKAZANIE

Dramat w 1 akcie Osterlefa na 16 wy- padków 1905 roku.

Ceny miejsc:		
Kupon w loty	Krzesło parter	Galerja
70 pl.	50 pl.	30 pl.
80 hal.	60 hal.	40 hal.
40 kop.	30 kop.	20 kop.

serja 10464 Nr. 08, serja 15590 Nr. 08, serja 18203 Nr. 02.  
Po 1,000 rb.: serja 7100 Nr. 35, serja, 7190 Nr. 38, serja 8966 Nr. 45, serja 9274 Nr. 26, serja 10862 Nr. 12, serja 12498 Nr. 29, serja 12858 Nr. 15, serja 14331 Nr. 18, serja 14776 Nr. 27, serja 15866 Nr. 35, serja 15791 Nr. 48, serja 16093 Nr. 30, serja 16108 Nr. 03, serja 16390 Nr. 15, serja 17075 Nr. 09, serja 17703 Nr. 81, serja 18046 Nr. 84, serja 18230 Nr. 28, serja 19395 Nr. 24, serja 19977 Nr. 09.

#### Z Kasy pożyczkowej na czes wojny.

Zarząd Częst. Kasy Pożycz. na czas wojny prosi osoby, które wnie- sły podania o pożyczki, aby zglosily się do biura celem załatwienia wy- maganych formalności.

Podania nie załatwione w ciągu dwóch tygodni będą umorzone.

#### Przebieg robotników.

Biuro Komisji pośrednictwa w pra- cy, Dojazd 9, ogłasza, iż poszuku- je się:

dozorców maszyn, elektromonte- rów, tokarzy, walcowników, ślusarzy, ślusarzy, wiązaczy, pobijaczy, pomoc- ników kowalskich, stolarzy, cieśli, ro- botników do cegielni, robotników do kamieniołomów, a także do robot g- gospodarackich mężczyzn, kobiet i chłop- ców.

Warunki dobre.

Zgłaszać się należy natychmiast do biura Komisji pośrednictwa w pra- cy przy ul. Dojazd 9.

#### Lista ofiarodawców na bied- ne dzieci.

W dalszym ciągu złożyli deklaracje:  
291. A. W. Combrayński, św. Bar- bary 16 — 2 obiady dziennie przez 1 miesiąc.  
292. Halina Bieganka—Płodow- eka, Teatralna 3 — 3 rb. mies. przez 2 miesiące (6 rb.)  
293. Stanisław Kontkiewicz, Teatr. Nr. 9—10 rb. miesięcznie przez czas nieokreślony.  
294. Bronisław Poplawski (skład apteczny), Aleja 18 — 1 obiad do wa- kacji (18 obiadów).  
295. Ksiądz Karol Baroz, Jasna 2— 5 rb. jednor.  
296. Maria Bugajska, róg Alei i Teatr.—1 ob. przez 1 mies. (30 ob.)  
297. Józefa i Bolesław Marcinow- scy, Szkoła — 1 obiad przez 2 mie- siące (60 ob.)  
298. Apolonja Jędrzejczyk, Augus- ta 8—10 kop. jedn.  
299. Ryszard Szmorliński, Wielu- ski Rynek 2—1 rb. na mies. przez 3 mies. (3 rb.)  
300. G. Brzozowicz, ul. Teatralna— 25 kop.  
301. K. L., Teatralna 46 — 60 kop. jednoraz.  
302. Stanisław Doraczynski, ulica św. Stanisława 5—1 rb.  
303. Szymańska, Teatralna 37 — 30 kop.  
304. Stanisław Majkut, Stanisła- wa 5—1 rb.  
305. A. Kapano—20 kop.  
306. Aleks. Gomułka, Teatr. 37—

# Teatr „ODEON”

Program od soboty 29-go Stycznia do piątku 4-go Lutego 1916 r.

Sensacja! Dziś jeden z najgłośniejszych obrazów chwili obecnej! Sensacja!

## Marja Łusiewa

Dramat w 5-ciu częściach, osnuty na tie słynnego romansu A. Amfitentrowa, w wykonaniu artystów „Teatru Stanisławskiego”. W roli głównej Tatjana Pawłowa.

Część 1-a: **Na rozkazem tyła.** |||| Część 3-ia: **Pierwsze przedstawienie.**  
2-ga: **Na ślubnej drodze.** |||| 4-ia: **W rękach bandyży żywym towarem.**  
Część 5-ta: **Biała niewolnica.**

**Uwaga!** Powieść „Marja Łusiewa” była polecona przez „Kółko Czystochowskiego Tow. Ochrony Kobiet” (Goniec Czystochowski z 15 Stycznia 1914 roku.)

Wojciecie dla dzieci do lat 15-ata wzbronione.

# Teatr „CORSO”

Program Kinetograficzny trwa 3 godziny!!

W sobotę dnia 29, niedzielę 30 Stycznia i środę 2 Lutego 1916 roku.

Sensacja! tylko 3 dni!!!

Wspaniały oryginalny wiedeński program, pełen dystyktacji, scen wzruszających i interesujących atrakcji

## Burzliwa Młodość

Uczuciowy dramat w 3 częściach z życia garnizonowego podług nieśmiertelnego dzieła Aleksandra Dumasa.

Odwiedziny u pani Harrington  
Komedia w 1 akcie.

SPORT ?IMOWY  
Przepiękny fragment z natury

Rycerze Noocy  
Dramat z życia paryskich apaszów.

Zamiana listów  
Niebawmy obraz-komiczny

## HYDROPATJA

Perła komizmu niezrównanego Maksza Lindera.

Ceny miejsce w łoży 70 fen., krzesło 50 fen., galerja 20 fen.  
Początek o godzinie 8-iej po południu.

przez 6 miesięcy po 20 kop. (1 rub. 20 kóp.)

307. W. F. Grzybowski, Stradomska 22-1 rb. jedn.

308. K. Gospodarek - 1 obiad do końca wojny.

309. Hipolit Miecznik-50 kop. jednorazowo.

310. X. X.-50 kop.

311. Marianna Wolna, Wieluń 21-15 kop.

312. Helena Monasterska, Wieluńska 24-5 kop.

313. Szajkowiecówna, Wieluńska Nr. 28-20 kop.

314. Sklep komitetowy detaliczny Nr. 4, Wiel. 44-50 kop.

315. Zofja Podlewska, Wieluń. 14-1 rub.

316. Michał Tomala, Wieluńska 7-5 kop.

317. Jan Eperlain, Wieluńska 14-5 kop.

318. M. Pawłkiewicz, Wieluńska 54 1 rubla.

319. Przybylska, Wiel. 50-20 kop.

320. Beziemiennie, III Aleja 51-50 kop.

Pani Józefowa Nowińska, dyr-wa, zaoferowała na biedne dzieci 3 ruble nie jednorazowo, lecz miesięcznie przez cały czas trwania wojny.

Uprasza się Panie ofiarodawczyni o łaskawe roztożenie opieki nad dziećmi i niedawanie im obiadu poza dom swój, gdyż to minęło by się z celem zasadniczego dążenia.

Ponieważ niektóre panie pozwalają dzieciom zabierać obiady do domów, przeto organizatorowie kwesty uprzejmie proszą za pośrednictwem naszego „Gonca”, aby tego nie czyniono, gdyż chociaż tu przedewszystkiem o samo dziecko szkolne, aby przez posilniejsze obiady nabrało siły i chęci do nauki, tymczasem w domu obiadem tym by się z nim dziełli dorodzi członkowie rodziny.

### Działalność sekcji odzieżowej Dorskiej Pomocy.

Spis wydanej odzieży od 17 | 1 do 24 | 1 1916 r. przez sekcję odzieżową przy Kom. Dor. Pomocy zawiera:

Ubrań męskich, damsk. i dziecięcych	386 szt.
Bielizny męskiej	
damskiej i dziecięcej	517 szt.
Trepiów	59 par
Butów skórzanych	16 par
Pończoch i skarpet.	128 par
Filcy	10 par
Czapki	11 szt.
Chustki	78 szt.
Poleryn	2 szt.
Kolider	1 szt.
Poszew	21 szt.
Materiału	1 kawal.
Kapturków	2 szt.
Szalików	4 szt.
Kalosz	2 pary
Partuzów	62 szt.
Trykotów	2 szt.
<b>Razem</b>	<b>1309 szt.</b>

### Z teatru.

„Skazaniec” jednoaktowy dramat Osterloffa, wystawiany w teatrze Paryskim, jest jednym z bardziej udatnych drobnych obrazków scenicznych, ilustrujących panujące u nas do niedawna stosunki polityczno-etyczne. — Ponury z natury rzeczy w barwie, dramatyczny w nastroju daje pole do popisu dwójgu artystom dużej miary, którzy też z trudnych ról wychodzą zwycięsko.

Pierwsze miejsce należy tu się p. Dzierżanowski, która wyczerpując nerwowo rolę żony skazańca otwiera z całym artystem; przeprowadza konsekwentnie a subtelnie walkę wewnętrzną w duszy kochającej żony i uczelnej kobiety; w momentach o napięciu dramatycznym targa nerwami widzów z całą siłą swego talentu. Pan Orliński, z niezmiernie śliskiej roli generała żandarmów wywiązuje się poprostu znakomicie, ani na chwilę nie wychodząc z charakteru, od początku do końca dając typ skończony, w każdym ruchu i słowie ściśle podpatrzonej czy też intuicyjnie wyczuł. Całości sztuki, która winna nosić tytuł „Żona skazanego”, dopełniał p. Wołowski w roli skazańca, wykonanej inteligentnie, co zawsze cechuje tego artystę. Niestety, głos p. Wołowskiego ma tę właściwość, że w momentach wybuchowych więźnie w gardle i zalamuje się, przez co zamiasz siły dramatycznej, otrzymuje się wrażenie miękkiej tliwosci. To też wolimy tego artystę w rolach salonowych, *vive u r'ó* w lub rezonerskich, którym nietylko sila jego głosu, ile mile brzmienie zupełnie odpowiada. Co do samej sztuki, to nie jest winą reżysera, że autor kazał przyjeść Helenie do gabinetu generała już z przygotowaną trucizną, ani też, że z przyczyn od dyrekcji niezależnych, żandarmi byli w przebraniu cywilnem. Fr. Gal.

### Teatr w gosiłnie.

Zespół artystów dramatycznych pod wodzą dyr. Wł. Glogera, zaprzestawczy dawać przedstawienia w sali teatru „Corso” udaje się w tych dniach na występy gościnne. Przedewszystkiem w sobotę 29 bm. grana będzie na Rakowie „Gwiazda Syberji”, nastajutrz ta sama sztuka powtórzona ma być w sali Strazy ogniowej w Kłobucku, poczem towarzysztwo uda się na tydzień do Wielunia, gdzie go z niecierpliwością oczekują.

### 4 ulicy.

Onegdaj jedna z dziewczynek szkoły Tow. Opieki Szkolnej, przy ul. Krakowskiej, M. W., idąc rano z Zawodzia do szkoły, upadła, straciwszy przytomność. Towarzyski odprowadził ją do domu.

### Utopiona krowa.

W tych dniach wyłowiono z rzeki utopioną krowę. Wypadek wydarzył się dość dawno, mianowicie 11 stycznia br. a nastąpił z powodów następujących: obok rzeki niedaleko fabry-

ki Peltzerów gnano stado krów, należących do Idela Fajertaga, zamieszkałego przy Alei II nr. 40, podczas czego jedna z krów została przez iu nie zepchnięto do rzeki, gdzie utonąła. Dopiero teraz jednak udało się ją wyłowić.

### Przywóz nafty.

W ostatnich dniach rozpoczął się znaczny dowóz nafty w granice Królestwa. Do pism żargonowych donoszą z Zagłębia, że z powodu dużego dowozu cena nafty zmniejsza się stale i obecnie np. w Będzinie litr nafty kosztuje tylko 80 kop. Należy więc spodziewać się, że wkrótce większe transporty nafty dojadą do Czystochowy.

### Pieniądze do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr. 9 są do odebrania pieniądze dla następujących osób:

Z dnia 25 stycznia:  
Kowalska Magdalena, Figzał Jan—w. Słowik, Skrobek Apolonja, Endler Józef—Wyczergen. Grabowska Lucyna, Priemorgen Katarzyna, Sobieraj M., Hepner M.

Z dnia 26 stycznia:  
Hadrian Marianna — Blachownia, Kożuch Ignacy—Blachownia, Majewska Wiktoria, Chłond Ignacy — Grabówka, Zimniak Franciszka, Świeboda Józefa—Bleszno, Kosta Józefa, Dumin Marianna, Kowacki Mateusz, Rucińska Otylia, Wiśniewska Marianna—wies Biskupice gm Olsztyn, Hajduga.

Jeżeli pieniądze nie zostaną odebrane w przeciągu 10 dni od daty ogłoszenia, będą zwrócone do odnośnych władz powiatowych.

Po odbiorze pieniędzy zgłaszają się należy do biura Komisji pośrednictwa w pracy przy ul. Dojazd nr 9, w czasie między 10 rano a 1 po połud i między 4 a 6 wiecz.

### Listy do odebrania.

W biurze Komisji pośrednictwa w pracy (Dojazd nr. 9) są do odebrania listy dla następujących osób:

331—Wiśniewska Marianna, 613—Kowalczyk Katarzyna, 580—Stamierowska Stanisława, 116—Figzał Jan, 130—Dondell Petronela, 179—Radziśzawska Józefa, 681—Sosnowski Piotr, 160—Nierobis Marianna, 161—Nowak Agnieszka, 582—Sredzińska Wiktoria, 588—Stachera Maria, 584—Schiebura Szczepan, 685—Strykowski Józef, 586—Serwiak Mkrja, 587—Szymkowska Katarzyna, 588—Skrzyżczak Antonina, 321—Pałuk Józefina.

152—Niemczyk Jan.  
614—Kozik Apolonja, 615—Kol Józef, 616—Kessel Maria, 329—Piłuita Ignacy, 131—Dumin Marianna, 197—Jarosik Adam, 132—Dyja Petronela, 168—Nalawajka Ludwika, 265—Gliłbowska Katarzyna, 882—Wajaszek Katarzyna, 132—Zielińska Juljanna, 160—Rudańska Domicela.

77—Chmurska Antonina, 78—Hajzek Ewa, 186—Duczkowska Agnieszka, 834—Binka Franciszka, 890—Malinow-

ska Józefa, 335—Bak Jan, 617—Krasicka Anna, 891—Morzyk Antoni, 689—Szweda Maria, 178—Łopuszyńska Aleksander, 154—Nowakowska Zofja, 618—Krupa Katarzyna, 392—Majewska Wiktoria, 184—Cieslik Zofja, 690—Stusznik Paweł.

### Odpowiedzi od Redakcji.

**Stalemu prawnemu atorewi.**  
Prawie wszystkie tak zwane „Lloyd”, wysyłające statki z portów morza Północnego i Adriatyckiego zawiesiły komunikację przez ocean. Jeśli znajdzie się przedsiębiorstwo wyjątkowe, utrzymujące kursy między brzegami Anglii a Ameryką, to przyjmujemy ładunki żywe czy martwe bez zobowiązania co do terminu, bezpieczeństwa i kosztu, które zależne są od wypadków nieprzewidzianych. Jechać panu nie radzimy.

**P. S. M. z.** W sprawie tej szczeręgółowo poinformować może pana dr. Wład. Sachs. My objaśnić Go możemy jedynie, iż różnicę między obu środkami wskazują same ich nazwy.

**P. Mikolajowi Jeg.** Przyznajemy panu słuszność, lecz ogłaszając tego w piśmie nie możemy, może się pan tylko zwrócić bezpośrednio do Policji.

### Repertuar teatrow.

Dziś w sobotę:  
Paryski — „Skazaniec”—dramat w 1 ym akcie Osterloffa i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

### Ofiary.

Zamiast kwiatów na trumnę nieodżałowanej pamięci s. p. Maksymiljanny Paerokowskiej składa rodzina rb. 50 na obiad dla dzieci.

Zamiast obiadów L. E. Grabowicz kop. 50 kwiat 23 (miesięcznie) K. Rompalski rb. 5 kwiat 64. (jednorazowo) Kelnery z firmy Jackowskiego rb. 1 kop 20 kwiat 65 (tygodniowo) Janina Włosińska rb. 3 kwiat 64. (jednorazowo)

**Ważne dla pp. Rolników i Fabryk Chemicznych**  
Posiadam na składzie większą ilość **Soli Denaturowanej** bardzo tania  
Wiadomość u K. Odeberga w Czystochowie Stary Rynek 24 8.

**Poradca prawny powołał**  
Zaletwin nadal skutecznie **Podania, Prośby i Obrony**

oraz wszelką korespondencję niemiecką.

Resonowca Starsz Proch B. Scholdfeld ul. Garklowa 28 5 parter z front. Uwaga: Należy zwracać baczną uwagę na ulicę i N° domu.

Obiady prywatne. Szkolna 9 m. 4.

Opredak rolnik szukający dokładać swój poszukuje posady. II Aleja 25 Spółka Odrodzenia.